

# gazeta §ądowa

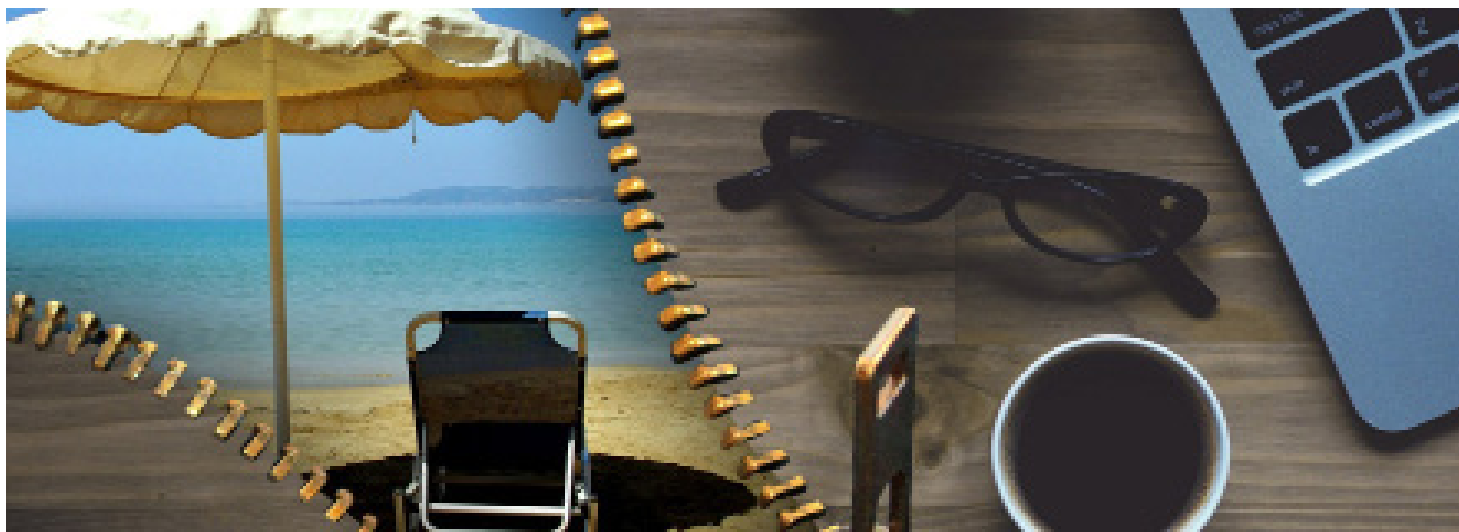
MOZ NSZZ "Solidarność" Pracowników Sądownictwa

NR 6 (13) CZERWIEC 2017

miesięcznikbezpłatnygs.org.plmiesięcznikbezpłatnygs.org.plmiesięcznikbezpłatnygs.org.pl  
 miesięcznikbezpłatnygs.org.plmiesięcznikbezpłatnygs.org.plmiesięcznikbezpłatnygs.org.pl

## UDANEGO LETNIEGO WYPOCZYNKU

URZĘDNIK SĄDOWY MUSI WYPOCZYWAĆ I NIE KONIECZNIE WTĘDY, GDY WYPOCZYWA SĘDZIA.



**Z**bliżają się wakacje, czas letnich urlopów dla większości pracowników. Pamiętajmy więc o tym, żeby efektywnie wypoczywać. Zestresowani, przemęczeni fizycznie i psychicznie nie będziemy mieli ochoty, ani siły wrócić do pracy. Zmiana otoczenia, relaks, czy też korzystanie z różnych form aktywności wpływa korzystnie na nasz stan psychiczny, pozwala zdystansować się i odreagować. Dzięki temu, że wypoczywamy, stajemy się bardziej kreatywni, mamy więcej energii i świeże spojrzenie na wiele spraw zawodowych. Odpoczynek, aby miał sens, musi trwać co najmniej dwa nieprzerwane tygodnie. Idealnie byłoby pójść na 3-tygodniowy urlop, ale na to pozwala sobie coraz mniej zapracowanych osób. Zostając jednak przy tych

2 tygodniach, warto sobie uświadomić, że pozwalając sobie na taki czas wypoczynku, tylko wtedy poczujemy się bardziej rozluźnieni i nabierzemy sił na nowe wyzwania. Powinniśmy przez ten czas dobrze się wypaść, wyciszyć siedzące w nas złe emocje, odpocząć od codziennych pracowniczych obowiązków. Według niektórych naukowców, a zapewne jak dobrze się zastanowimy, to też sami stwierdzimy, że najlepszy wypoczynek i relaks daje nam zmiana otoczenia, wyjazd nawet na kilka dni. Zmieniając miejsce pobytu, możemy bowiem zostawić za sobą wszystko, co nas stresuje (nie tylko szefa).

Pracodawcy również powinni zdawać sobie sprawę z tego, że nasza efektywność nie wynika z ciągłego przebywania w zakładzie pracy. Pracownik, żeby mógł być skuteczny w tym, co robi, musi

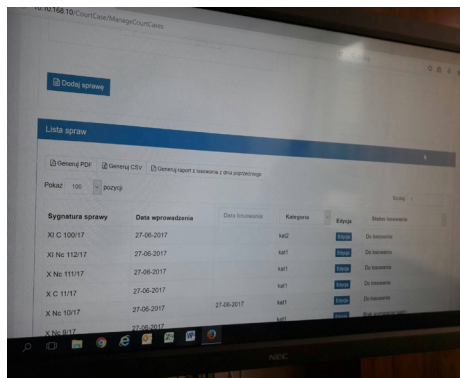
również mieć czas na wypoczynek.

Dobrze jest zwolnić obroty, nie bądźmy w ciągłym biegu. Pozwólmy sobie na beczynność, na nic nierobienie, leżenie (niekoniecznie na łące) z głową w chmurach, powdychajmy „świeżą, wolną przestrzeń”. Niezależnie od miejsca i czasu takie poddanie się płynnej fali doznań zmysłowych na pewno nas odpręży, zrelaksuje, pozwoli rozluźnić napięte koncentracją ciała.

Pamiętajmy! Stres najsilniej atakuje tych, którzy w czasie urlopu nie potrafią wyłączyć się ze służbowych obowiązków. Musimy zrobić wszystko, aby nasz mózg zakodował, że nadszedł czas relaksu. Wypoczywajcie, jak najlepiej potraficie, zwariowanie lub leniwie i wracajcie do nas po wakacjach.

**W NUMERZE: SYSTEM LOSOWEGO PRZYDZIAŁU SPRAW W SĄDACH - DELEGACJA „SOLIDARNOŚCI” PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA ZAPOZNAWAŁA SIĘ Z SYSTEMEM W MINISTERSTWIE | STRONA 4**

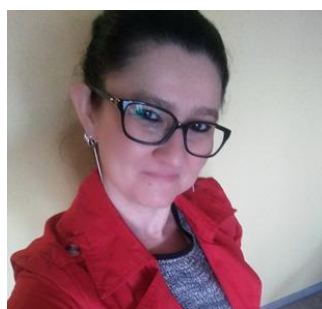
# W TYM NUMERZE



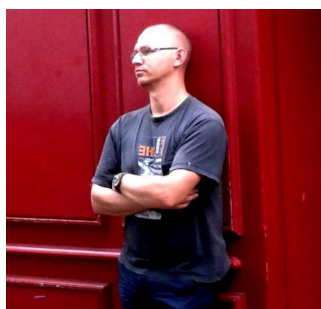
» **RUSZA LOSOWY PRZYDZIAŁ SPRAW W SĄDACH** | STR. 4



» **25 CZERWCA - DZIEŃ KURATORA SĄDOWEGO W POLSCE** | STR. 11



» **WYRÓŻNIENI DODATKOWO** | STR. 6



» **JAK ZWIĄZKI DYREKTOROM RĘCĘ WIĄŻĄ...** | STR. 7

- 3** OMYŁKOWE WEZWANIE WASSERMANN NIE BYŁO WYNIKIEM POMYŁKI SEKRE TARZA SĄDOWEGO
- 4** RUSZA LOSOWY PRZYDZIAŁ SPRAW W SĄDACH
- 6** WYRÓŻNIENI DODATKOWO - FELIETON ANETY KOGUT
- 7** JAK ZWIĄZKI DYREKTOROM RĘCĘ WIĄŻĄ... - FELIETON DARKA KADULSKIEGO
- 8** CZY WIEDZIAŁEŚ, ŻE... – SĄD REJONOWY W KROŚNIE  
HUMOR PRACOWNICZY
- 9** NOTATKI Z OKŁADKI - CZ. 4: WIELKIE OTWARCIE... ALE CZY ZASPOKAJAJĄCE?
- 10** SĄ NA ŚWIECIE RZECZY - MYCIE OKIEN W STAROGARDZIE GDAŃSKIM  
ZAKRES PRZEDMIOTOWY USTAWY O ZFŚS
- 11** 25 CZERWCA - DZIEŃ KURATORA SĄDOWEGO W POLSCE
- 12** SKUTKI NIETYKORZYSTANIA URLOPU W TERMINIE
- 13** URLOP NA ŻĄDANIE
- 14** CZY PRACODAWCA MA PRAWO PUBLIKOWAĆ NA SWOICH STRONACH INTERNETOWYCH IMIONA, NAZWISKA I STANOWISKA PRACOWNIKÓW?
- 15** LEX DLA SĄDÓW BEZ POŚREDNICTWA CENTRUM ZAKUPÓW  
PROJEKT USTAWY O ROZSZERZENIU KOMPETENCJI PIP  
WSPÓŁPRACA „SOLIDARNOŚCI” PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA Z PIP
- 16** 14 CZERWCA - ŚWIATOWY DZIEŃ KRWIODAWSTWA  
DLACZEGO WARTO ZOSTAĆ KRWIODAWCĄ
- 18** W SĄDACH OBJĘTYCH DZIAŁALNOŚCIĄ NSZZ „S” PS RUSZYŁA AKCJA-INTEGRACJA  
MOBBING W SĄDACH DO ROZWIĄZANIA SYSTEMOWEGO  
W 19 SĄDACH ZMIANY NA STANOWISKACH DYREKTORÓW
- 19** ZMIANY W ROZPORZĄDZENIU W SPRAWIE PRAC UCIAŻLIWYCH [...] DLA ZDROWIA KOBIET W CIĄŻY I KOBIET KARMIAJĄCYCH DZIECKO PIERSIĄ  
CZY ZWIĄZEK ZAWODOWY ZOBOWIĄZANY JEST DO UDZIELANIA INFORMACJI PUBLICZNEJ?

# OMYŁKOWE WEZWANIE WASSERMANN

## NIE BYŁO WYNIKIEM POMYŁKI SEKRETARZA SĄDOWEGO

POMYŁKA W SPRAWIE AMBER GOLD W PIERWSZYM ODRUCHU MIAŁA ZOSTAĆ PRZYPIESANA PRACOWNIKOWI SEKRETARIATU. TO STANDARD W NASZYCH SĄDACH. NIEPRECYZYJNY BYŁ SĘDZIA.

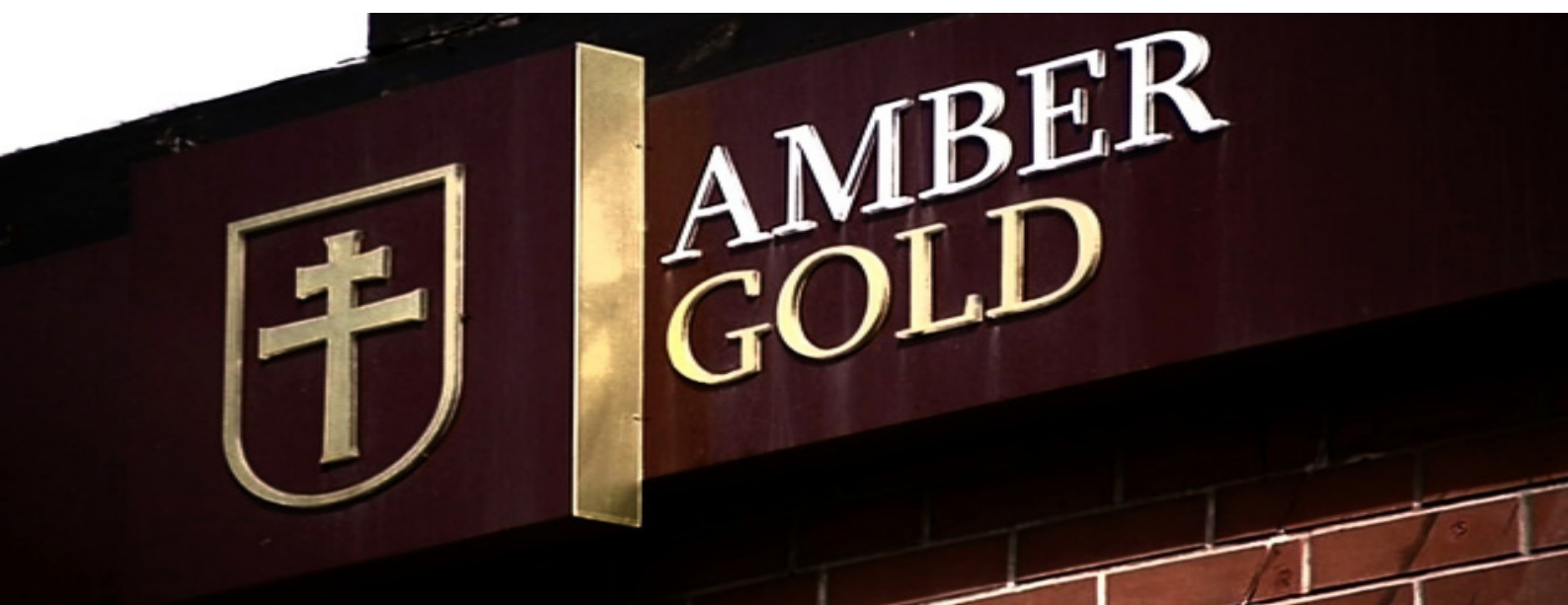
**W**śród, 7 czerwca media podniosły alarm, że w sprawie Amber Gold, która toczy się przed gdańskim sądem okręgowym, doszło do kolejnej pomyłki: wezwanie do zeznawania zostało wysłane do Małgorzaty Wassermann – przewodniczącej Komisji Śledczej do spraw Amber Gold. Sprawa została potraktowana przez media i samą zainteresowaną bardzo poważnie: - To próba wyeliminowania mnie z Komisji Śledczej

efekt pomyłki sekretarza sądowego. Wszystko wiadomo, praktycznie zawsze winę zrzuca się na dół hierarchii.

Postanowiliśmy podpytać w sądzie, jak było w rzeczywistości. Otrzymane informacje nie potwierdzały winy pracownika sekretariatu. Zadaliśmy więc bardziej szczegółowe pytania rzecznikowi, prosząc o przekazanie treści zarządzenia sędziego, w którym poleca sekretariatowi wysłanie korespondencji.

w procesie toczącym się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, wyjaśniam, że, jak ustalono wezwaniem było omyłkowe.

Wniosek o powołanie świadków dotyczył pięciorga osób, Sąd podjął natomiast decyzję co do wezwania jedynie dwóch świadków. Pomyłkowe wezwanie wynikało z nieprecyzyjnego zarządzenia sędziego. Sędzia wystosował do wszystkich osób pomyłkowo wezwanych pismo z wyjaśnieniem sytuacji i przeprosi-



do spraw Amber Gold. Prasa sugerowała, że w gdańskim sądzie dzieją się niepokojąco podejrzane rzeczy. Jak się okazało, wezwanie przewodniczącej na świadka było pomyłką. Tylko czyją?

W wypowiedzi dla PAP rzecznik prasowy ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Gdańsku Rafał Terlecki poinformował, że wezwanie posłanki PiS na świadka to

Zarządzenia wprowadzić nie otrzymaliśmy, ale sędzia Terlecki przyznał, że omyłkowe wezwanie, jak się ostatecznie okazało, wynikało z nieprecyzyjnego zarządzenia sędziego.

Na stronie sądu zamieszczono wyjaśnienie:

„W związku z pismem Pani Posel Małgorzaty Wassermann, dotyczącym jej wezwania jako świadka

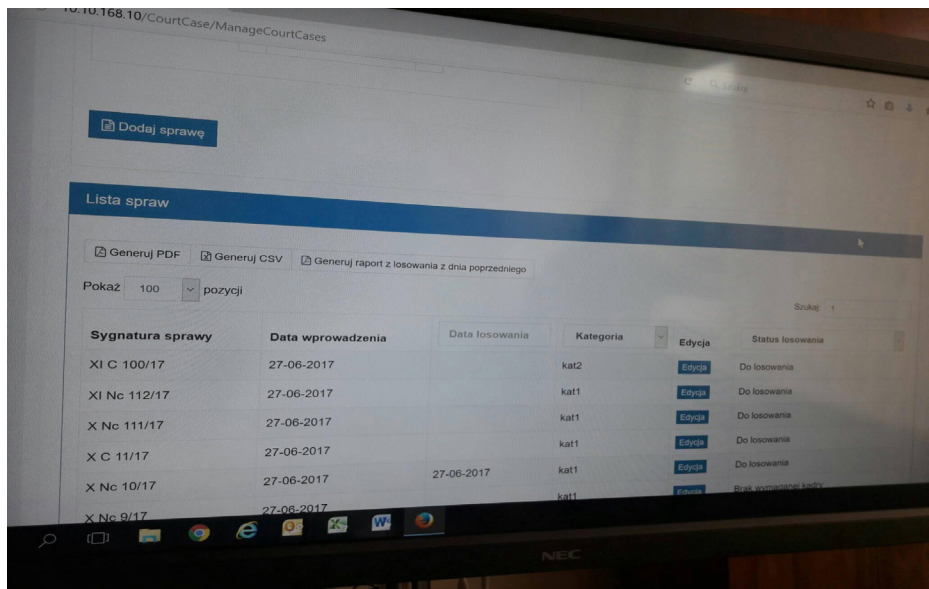
nami za zaistniałą sytuację”.

Nie pozwólmy, aby bezpodstawnie zrzucano na nas odpowiedzialności za wszystko. To, że znajdujemy się niemal na dole drabiny, nie znaczy, że mamy godzić się na to, by z góry na nas wszystko spływało. Urzędnik sądowy nie jest od tego, aby za nim chować błędy innych funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości (gs).

# RUSZA LOSOWY PRZYDZIAŁ SPRAW W SĄDACH

GS

W sądach i ministerstwie ruszyły przygotowania do wdrożenia losowego przydziału spraw sędziom. Wykorzystywana będzie centralna aplikacja losująca. Przedstawiciele Departamentu Informatyzacji Rejestrów Sądowych zaprezentowali aplikację delegacji NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa.



**P**rzypominamy, że już za kilka/kilkanaście dni rozpoczną się testy nowego programu w wydziałach, aktualna data oficjalnego wprowadzenia obowiązku korzystania z systemu losującego została wyznaczona na dzień 16 sierpnia 2017 r. (może ulec zmianie).

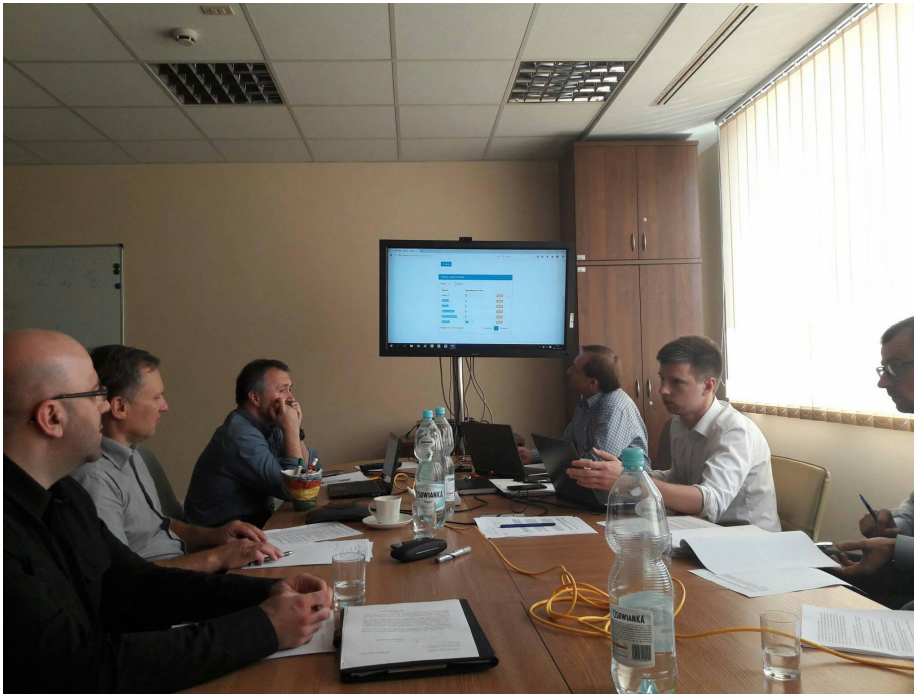
We wtorek, 27 czerwca delegacja NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa wzięła udział w spotkaniu zorganizowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Informatyzacji Rejestrów Sądowych (DiRS). Mieliśmy okazję zobaczyć nową aplikację, która będzie zajmowała się losowym przydziałem spraw do sędziów w systemie teleinformatycznym. To pierwsze tego typu spotkanie w Ministerstwie, na którym mogliśmy nie tylko

porozmawiać o systemie, jego wdrażaniu, celach i funkcjach, ale również zapoznać się z aplikacją od strony czysto użytkowej, z czego bardzo się cieszymy. Członkowie związkowej delegacji to doświadczeni urzędnicy. Ich celem było ocenienie, w jakim stopniu wdrożenie nowego systemu odbije się na dodatkowym obciążeniu sekretariatów. Po stronie ministerstwa w spotkaniu uczestniczyli pracownicy merytoryczni (sędziowie),

a także informatycy, którzy tworzą program. Spotkanie można uznać za udane – odnieśliśmy wrażenie, że strony spotkania są wzajemnie zainteresowane wymianą uwag, szczególnie w takim zakresie, w jakim mogą zapobiec dodatkowym czynnościom i utrudnieniom w pracy sekretariatów. Zgłaszaliśmy i w razie konieczności nadal będziemy zgłaszać projektantom systemu wszelkie nasze uwagi i zastrzeżenia.

Przede wszystkim system losowego przydzielania spraw ma na celu zastąpienie przewodniczących wydziałów przy przydzielaniu wpływu spraw konkretnym sędziom (składom orzeczniczym). Nadal to przewodniczący będą przydzielać sprawę do odpowiedniego repertorium oraz nadawać symbol, jednakże nie będą już wyznaczać sędziego referenta. System ten nie zastępuje repertoriów elektronicznych i co do zasady ma nie dublować czynności, które wykonujecie przy wprowadzaniu spraw do

**NADAL TO PRZEWODNICZĄCY BĘDĄ PRZYDZIELAĆ SPRAWĘ DO ODPOWIEDNIEGO REPERTORIUM ORAZ NADAWAĆ SYMBOL, JEDNAKŻE NIE BĘDĄ JUŻ WYZNACZAĆ SĘDZIEGO REFERENTA.**



systemów: SAWA/SĘDZIA2.

Po godzinach pracy sądów centralny komputer ministerstwa zajmie się każdym wydziałem w Polsce i dokona przydziału składu sędziowskiego.

- To jest kolejna aplikacja, w której muszą pracować sekretariaty. W sekcjach wykonywania orzeczeń sekretariaty mają już tych aplikacji kilkanaście – mówi nam jedna z urzędniczek prowadzących w ramach swoich obowiązków kontrolę w sądach. – Idea jest słuszna. Zaczynamy jednak w ten sposób znowu nadbudowywać kolejne narzędzie, zamiast zacząć od budowy nowoczesnej i jednolitej aplikacji, która uwzględniałaby zasady losowości. Ciągłe budujemy nowe rozwiązania, a to Portal Informacyjny, a to Portal Orzeczeń. Tymczasem sekretariaty dalej nie mają nowoczesnego narzędzia pracy. Obecnie w sekretariatach nie ma już wolnych zasobów kadrowych, które mogłyby przejąć nowy obowiązek. Dochodzi coraz więcej czynności, są one z każdym rokiem bardziej skomplikowane i pracochłonne. Kolejna

czynność polegająca na przepisaniu spraw do systemu losującego, to następny trudny wybór dla pracownika, co jest ważniejsze do zrobienia. Wykonując tę czynność, pracownicy sekretariatu nie będą wypełniać innych obowiązków (czynności), lub będą je wykonywać z opóźnieniem.

W wydziałach karnych zgodnie z Rozporządzeniem z dnia 2

## **NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA PODJĘŁA TEMAT I POZOSTAJE W KONTAKCIE Z OSOBAMI ODPOWIEDZIALNYMI W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI ZA NOWE NARZĘDZIE**

czerwca 2003 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad wyznaczania i losowania składu orzekającego obowiązuje zasada, zgodnie z którą w przypadku gdy w danym dniu do wydziału wpłynie więcej niż jedna sprawa, wpisuje

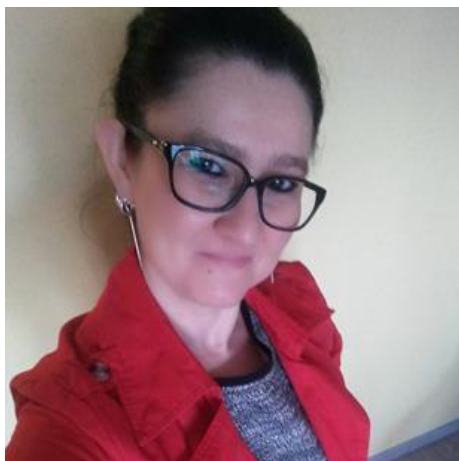
się je do repertorium w kolejności alfabetycznej nazwisk pierwszych oskarżonych. Zasada ta miała wprowadzać pewien poziom losowości w przydziale spraw karnych. Z tego, co się dowiedzieliśmy, rozporządzenie to zostanie uchylone.

W wydziałach rodzinnych i nieletnich zgodnie z § 46 ust. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych przydział spraw pozostaje tak jak dotychczas, czyli według kryterium terytorialnego po określeniu obszarów podporządkowanym poszczególnym sędziom. Jedynie sprawy z repertoriów RC i RCo znajdują się w systemie losującym.

Losowanie nie ominie również wydziałów, gdzie jest tylko jeden orzecznik.

NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa podjęła temat i pozostaje w kontakcie z osobami odpowiedzialnymi w Ministerstwie Sprawiedliwości za nowe narzędzie - w zakresie, w jakim ma ono wpływ na pracę w sekretariatach wydziałów sądowych. Członkowie

NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa mogą zgłaszać się po szczegółowe informacje do koordynatorów w swoich sądach.



# WYRÓŻNIENI DODATKOWO

FELIETON | ANETA KOGUT

**W pismach przekazywanych pracownikom o przyznaniu dodatku specjalnego powinno znajdować się szczegółowe uzasadnienie jego przyznania, a nie wyłącznie podstawa prawna.**

Z informacji od naszych koordynatorów wynika, że w wielu sądach dodatki specjalne przyznawane są corocznie tym samym osobom i mają charakter stały. Dyrektorzy w odpowiedzi na zapytania o wskazanie szczegółowo zakresu dodatkowych czynności osobom, którym dodatek został przyznany, nie potrafią lub nie chcą podać takiej informacji. Co wydaje się o tyle dziwne, że mają przecież świadomość komu i na jakiej podstawie zlecieli dodatkowe zadania, kto i w jakim zakresie został obciążony dodatkową pracą, a co najważniejsze doskonale wiedzą, za co płacą ludziom dodatkowe wynagrodzenie.

Jak wszyscy wiemy, wysokość i tryb przyznania dodatku specjalnego dla pracowników sądowych określa § 5 rozporządzenia MS w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego. W związku

z tym dyrektor sądu może przyznać dodatek specjalny z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań, w szczególności zadań o wysokim stopniu złożoności lub odpowiedzialności. Dodatek specjalny przyznaje się na czas określony w kwocie nieprzekraczającej 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku z tytułu zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji łącznie. W komentarzu do ustawy o p.s. i p. przeczytać możemy, że uregulowanie tego świadczenia jest zbliżone, poza limitem kwotowym, do dodatku specjalnego przyznawanego pracownikom samorządowym. Dodatek specjalny nie może zostać przyznany na czas nieokreślony. Taka sytuacja bowiem prowadziłaby do naruszenia zasad ogólnych nawiązania stosunku pracy, poza tym jego wysokość jest ograniczona ilością środków finansowych, które pozostają w dyspozycji danej jednostki sądowej, na wynagrodzenia. Tyle teorii.

Zwyczajowo (bo nigdzie tego nie napisano, w jaki sposób ma się to odbywać) pracownik sądowy ma prawo wystąpić do dyrektora (najczęściej za pośrednictwem przewodniczącego wydziału lub kierownika) o przyznanie mu takiego dodatku, jednakże powinien on być właściwie umotywowany.

No cóż, dyrektor ma obowiązek dokonania analizy tegoż wniosku, ale nie ma obowiązku go przyznać, gdyż dodatek specjalny ma jedynie charakter zobowiązania pieniężnego fakultatywnego. A kto rozwiąże zagadkę, czym kieruje się pracodawca, przyznając jednemu 10%, a innemu najwyższy - 40%? W jaki sposób weryfikuje to dociężenie, czy też szczególny rodzaj zadań?

Pamiętamy również, że w piśmie MS z ub. roku przypomniano dyrektorom sądów, że dodatki specjalne nie mogą mieć charakteru stałego, bo w takim wypadku winny być wliczone do wynagrodzenia zasadniczego; że dodatek specjalny może być przyznany tylko w przypadku okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań np. zastępstwo osób przebywających na długotrwałych zwolnieniach lekarskich. Czyżby niektórzy pracodawcy zapomnieli o tym, przyznając dodatek specjalny tej samej osobie np. na 3 miesiące z przerwą miesięczną i tak przez cały rok? Czy jeden pracownik obciążony dodatkową pracą jest gorszy i nie zasługuje na przyznanie mu dodatku specjalnego, ale za to inny takowy otrzymuje całe lata i jakoś tak się dzieje, że przeważnie te stałe dodatki specjalne otrzymują albo pracownicy oddziału finansowego, albo oddziału administracyjnego. Czym kieruje się pracodawca, uważając, że w tych oddziałach pracuje się ciężiej niż w wydziałach orzecniczych? A jak chcemy trochę sprawiedliwości, to podnosi się wielkie larum wśród tych „przyzwyczajonych” do dodatkowego wynagrodzenia, tych szczególnie wyróżnionych, że „przecież tak było zawsze”. Zawsze? Dla kogo?





# JAK ZWIĄZKI DYREKTOROM RĘCE WIAŻĄ...

KADULSKI@OUTLOOK.COM

FELIETON | DAREK KADULSKI

COMPASSIONATE EYE FOUNDATION VIA GETTY IMAGES



**W**ładza związków zawodowych w polskich sądach jest niewiarygodna – tak przynajmniej mogłoby wynikać z informacji, które część dyrektorów przekazuje pracownikom jako prawdę objawioną. – Nic nie mogę, mam ręce związane – to jedno z westchnień bezradnego i pozbawionego wszelkiej władzy dyrektora, które niedawno dotarło do moich uszu... Miało być błyskotliwą i kompetentną odpowiedzią na pytanie pracownika o to, czy może dostać podwyżkę. Mam nadzieję, że moja ironia jest odpowiednio wyczuwalna – nie chciałbym być źle zrozumiany. Oczywiście największe pretensje są do „Solidarności” Pracowników Sądownictwa. – Teraz rządzi tu „Solidarność”, słyszą od dyrektora pracownicy jednego z sądów. Wszystko zaczęło się od tego, że stale rozrastająca się organizacja międzyzakładowa zaczęła domagać się respektowania praw, które wynikają bezpośrednio z ustaw. Ustalanie

zasad podziału środków na wynagrodzenia (całych, a nie tylko dodanych na podwyżki), dysponowanie zakładowym funduszem świadczeń społecznych, wprowadzenie i zmiany regulaminów pracy i wynagradzania – to są rzeczy, które pracodawca musi uzgadniać bądź konsultować ze związkami zawodowymi. Czy to źle? Nie sądzę. Dzięki temu ma możliwość uzyskania informacji o ewentualnych trudnościach, które wprowadzane zmiany mogą spowodować. Ma też możliwość uwzględnienia pomysłów pracowników, zapobiegania ich obawom. Może wykorzystać doświadczenie kilkudziesięcioletniej organizacji, która prowadzi swoją działalność w stu kilkudziesięciu sądach w całej Polsce. Sądach o bardzo różnych uwarunkowaniach. Jednym słowem – ma możliwość prowadzenia dialogu i korzystania z pomysłów innych, także innych dyrektorów. Oczywiście o ile chce. Gdy patrzy na tę szansę jak na próbę odebrania

sobie niepodzielnej władzy, to robi się niefajnie. Swoją brak chęci do dialogu maskuje wtedy podobnymi idiotyzmami: Mam związane ręce. Związki niczego nikomu nie wiążą – przynajmniej nasze. Inne tym bardziej. Zawsze jest możliwość wytłumaczenia swoich racji, pokazania uwarunkowań dotyczących całego sądu i jego funkcjonowania. Gdy są wolne środki finansowe, zawsze można zwrócić się do związków o przeprowadzenie uzgodnień i wypracowanie zasad. Oczywiście, jeśli ktoś w ogóle chce transparentnie wypracowywać zasady. Gdy słyszycie od swoich dyrektorów: „tutaj rządzi Solidarność” i mają związane ręce, to wiedzcie, że raczej świadczy to o ich kiepskich kompetencjach interpersonalnych i braku chęci do współpracy. Nie potrafią się dogadać, więc wolą „sprzedać” pracownikom skrajnie uproszczoną wizję sądu – oczywiście na niekorzyść związkowców, bo niby jak inaczej...

# CZY WIEDZIAŁEŚ, ŻE...

## SĄD REJONOWY W KROŚNIE



źródło: www.polskaniezwykla.pl

**W**międzymurzu dawnych murów obronnych wzniesiony jest gmach sądu. Teren pod jego budowę zakupiony został przez C.K. Skarb Państwa w roku 1910. W czasie wojny 1914-1915 budynek zajmował sztab generała Brusilowa, a później wykorzystywany był jako szpital wojskowy. Po zakończeniu działań wojennych przywrócono mu funkcję pierwotną. W czasie II wojny światowej ponownie w budynku tym zorganizowano szpital wojskowy. Po zakończeniu wojny gmach stał się na nowo siedzibą sądu. W 2009 roku na fasadzie bocznej budynku umieszczona została tablica pamiątkowa z godłem Polski, herbami Węgier i Krosna oraz krótką treścią informującą o tym, że w miejscu tym w przeszłości przebiegał głównym szlak komunikacyjnym na Węgry i znajdowała się brama zwana „Bramą Węgierską”.



źródło: Facebook: Stare Krosno

## HUMOR PRACOWNICZY

Do dyrektora przychodzi pracownik:

- Panie dyrektorze, pracuję za trzech, a już od dawna nie dostałem żadnej podwyżki.
- Niestety nie mogę podnieść panu pensji, ale proszę podać nazwiska tych dwóch, za których pan pracuje, a natychmiast ich zwolnię.

\*\*\*\*

Sekretarka odbiera telefon:

- Niestety szef jest na naradzie, ale jeśli ma pan bardzo pilną sprawę, to go obudzę.

\*\*\*\*

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do pracy? - pyta szef pracownika.

- Bo w windzie jest napisane „TYLKO OSIEM OSÓB”, a wie pan ile zajmuje mi znalezienie pozostałej siódemki?

\*\*\*\*

Nielubiany szef zostawia kartkę na biurku:

- Jestem na cmentarzu.
- Po powrocie zastaje dopisek:
- Niech ci ziemia lekka będzie.

\*\*\*\*

W biurze wybuchł pożar. Dyrektor biegnie w popłochu po swoim gabinecie, szukając czegoś w regałach i w szufladzie.

- Czego pan szuka? - pyta sekretarka.
- Gdzieś tu wsadziłem broszurkę z przepisami przeciwpożarowymi.



## Wielkie otwarcie...ale czy zaspokajające?

NOTATKI Z OKŁADKI

CZĘŚĆ CZWARTA

Martfa Mewa

Witajcie papierowe wojowniczkę i wojownicy! Papier wszystko przyjmie i wszystko przykryje - vide papierzaki leśne, więc tym wesółym akcentem pozdrawiam Was wszystkich w ten ciepły dzień. Ciepły, bo nadal jesteśmy w roku 1998, latem, kiedy to rozpędzałem się w swojej karierze. Ci, którzy czytają ze zrozumieniem lub po prostu uważnie, pamiętają, że tematem wiodącym w ostatnich odcinkach jest tajemnicza szafa. Jak ktoś nie wie, o co chodzi, to polecam zajrzeć do archiwalnych numerów wielce poczytnej Gazety Sądowej (do przeczytania nie tylko na tronie!), której zasięg rozlewa się coraz większą falą i odnaleźć trzecią część moich wynurzeń. Jak znam naczelnego, to wcisnął mnie pewnikiem pomiędzy stopkę redakcyjną, a te ponure rysunki. Już bym wolał się przykleić do działu Nekrologi - wiem że cieszy się dużą popularnością, bo kto nie chciałby się dowiedzieć, że koleżanka -lupieżanka lub kolega w dwutygodniowym swetrze już po drugiej stronie dywanu?

Ad rem, po osiągnięciu języków u uświadomionej części pracowników zatrudnionych już przy otwieraniu oddziału dowiedziałem się, że rezydentami pokoju numer jeden na piętorku czwartym są Strażnicy. Kim byli? To dość łatwo było się dowiedzieć - wystarczyło zostać w pracy do godziny szesnastej plus. Wtedy to właśnie ślimaczymi ruchami zjawiali się panowie o twarzach niczym solidnie zmięta dziesięciozłotówka oraz aromatem wyrobów tytoniowych sortu z granicy wschodniej. Jak ktoś nie wie, jak pachnie tytoń ze wschodu, niechaj skleci knota z:

- gazeta popularna,
- szmata łazienkowa, lekko wilgotna, dawno nie płukana,
- paprotka zaschnięta (znajdziecie na klatce schodowej u siebie w bloku).

Dobra, aromaterapię mamy za sobą, czas na bliższą charakterystykę Strażników. Główne zainteresowania prócz gołdy - erotyka. I tu stop. Osoby poniżej wieku oczywistego niechaj skoczą akapit dalej, a reszta niech się nie napala. To nie „Wyznania różowego pantofelka” czy „Ssaki leśne - zbliżenia Attenborough”. Otóż pewnego dnia, kiedy zasiedziałem się, czekając na znajomka co by wyskoczyć zaraz po pracy na kieliszek chleba, z nudów zawędrowałem znów na piętro czwarte, do pokoju numer jeden. Spotkałem tam wysuszoną, pomarszczoną i dobrze wymiętą personę, która zdejmując kapotę grzebała w tajemniczej szafie. Aż podskoczyłem z wrażenia! Się dowiem i mogę umrzeć spokojnie. Przywitałem się kulturalnie, zaproponowałem papieroska, zagailem. Ostatecznie był mi ten strażnik niczym jeden z dawno martwych wujków z dzieciństwa. Ba! Nawet podobnie jechało od niego szlachetnymi wyrobami państwowego (wtedy) monopolu. Pogadać oczywiście nie było o czym (ani Lema, ani Joyce'a nie czytał), ale wypatrzyłem w enigmatycznej szafie powycinane, mocno rozneglizowane panie. Choć to zbyt eufemizm. One - te panie - zdjęcia to chyba u lekarza robiły. Mikroskopem. Od środka. Drużynowo. A, tu cię mam! To dlatego tak skrzętnie szafeczka zamknięta. Nie o Minutkę tu chodzi, tylko o mine... ups! Nie speszony Strażnik instytucji wielcepaństwowej zachyrlał znacząco, że audyjencja się kończy, zasiadł nad kanapką z wylewającą się wędlinką, a ja zaspokojoy intelektualnie, już na luzie poczłapałem do miasta. Jakże byłem naiwny, myśląc, że to koniec mojej erotyczno-meblarskiej przygody. Po raz kolejny życie zagrało ze mną w pchełki a nieśmiertelną frazą z Twin Peaks: „nic nie jest takie, jak się wydaje” okazała się prawdziwa, ale o tym już wkrótce.

Martfa Mewa



## SĄ NA ŚWIECIE RZECZY...

Na naszą skrzynkę kontaktową otrzymaliśmy zdjęcie od anonimowego czytelnika, które pokazuje, w jaki sposób w Sądzie Rejonowym w Starogardzie Gdańskim myje się okna. Zarówno nam, jak i naszym fanom na Facebooku to, co przedstawia zdjęcie, wydało się zabawne. Trudno bowiem uwierzyć, że tak można cokolwiek umyć. A jednak.

Zagadnięta przez nas Pani Dyrektor wytłumaczyła, że zastosowany przez zewnętrznego wykonawcę System Reach and Wash umożliwia mycie powierzchni szklanych z ziemi z wykorzystaniem innowacyjnych kijów teleskopowych. Zalety zastosowanej przez wykonawcę usługi technologii to m.in. przyjazna dla środowiska technologia czyszczenia bez potrzeby używania detergentów myjących. Czyszczenie trudno i niedostępnych miejsc jest kwestią kilku minut, nie zaś godzin, a wykorzystanie ultra czystej wody gwarantuje zachowanie czystej powierzchni nawet dwa razy dłużej niż w przypadku użycia detergentów myjących.

Takie mycie okien odbywa się bez zakłócania organizacji pracy sądu i z ograniczeniem dostępu do takich miejsc jak serwerownie czy kancelarie tajne. Nie powoduje też ryzyka uszkodzenia budynku.

## ZAKRES PRZEDMIOTOWY USTAWY O ZFŚS

Środki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych mogą być przeznaczone na:

- dofinansowanie form wypoczynku (wycieczki, dopłaty do kolonii dzieci i młodzieży, dopłaty do wypoczynku pracowników i ich rodzin, wczasów profilaktycznych, pobytu w sanatorium na leczeniu lub rekonwalescencji i innych; dofinansowanie dla dzieci i młodzieży do wypoczynku organizowanego w formie kolonii zarówno wypoczynkowych, jak i zdrowotnych, obozów i zimowisk, obozów sportowych, oaz, rajdów, wczasów wypoczynkowych, wyjazdów klimatycznych, białych i zielonych szkół),
- wypłacanie pracownikom, emerytom i rencistom zapomóg bezzwrotnych oraz zapomóg związanych ze zdarzeniami losowymi,
- udzielanie zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych w umowie (najczęściej pożyczki),
- działalności kulturalno-oświatowej (dopłaty do biletów na koncerty, do teatru, kina, opery, wystawy, wernisaże),
- działalności sportowo-rekreacyjnej (typu zawody, spartakiady, dopłaty korzystania z basenu, siłowni, sal gimnastycznych, bilety wstępu na mecze, zawody i inne imprezy sportowe, korty tenisowe, kursy jazdy

konnej i inne usługi zakupione u wyspecjalizowanych w tym zakresie organizatorów, jeśli pracodawca nie posiada własnej bazy sportowo-rekreacyjnej),

– kupno bonów towarowych na odzież i żywność dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej.

**WAŻNE:** środków z funduszu nie można przeznaczyć na: zakup upominków i prezentów, finansowanie imprez integracyjnych, pożegnanie pracownika!

# 25 CZERWCA - DZIEŃ KURATORA SĄDOWEGO W POLSCE

Jakub Wydra i Anna Gryżewska

25 czerwca został uznany przez Krajową Radę Kuratorów Dniem Kuratora Sądowego w Polsce. Kuratela Sądowa w Polsce została zapoczątkowana, kiedy to w 1919 r. utworzono sądy nieletnich, przy których zostali powołani stali opiekunowie sądowi do sprawowania nadzoru nad nieletnimi. Natomiast 25 czerwca 1929 r. instytucja opiekunów sądowych została przekształcona w kuratorów nieletnich działających przy sądach grodzkich i przy sądach dla nieletnich. 27 lipca 2001 r. została uchwalona ustawa o kuratorach sądowych. Kuratela sądowa (zawodowa i społeczna) w zakresie swoich działań uwzględnia osoby dorosłe, nieletnich, którzy weszli w konflikt z prawem, jak i zabezpiecza dobro małoletnich z rodzin dysfunkcyjnych i niewydolnych wychowawczo.

## Kim jest kurator sądowy? I czemu służy ta funkcja?

Kurator sądowy to w myśl ustawy funkcjonariusz publiczny. Pełnić swoje obowiązki może zawodowo lub społecznie. Jego zadania to działania wychowawczo-resocjalizacyjne. Zgodnie z orzeczeniem sądu jego zadania to diagnostyka, profilaktyka, kontrola oraz dozór. Sprawowanie dozoru powierza się kuratorowi sądowemu tego sądu rejonowego, w okręgu którego dozór jest lub ma być wykonywany. Kuratorzy sądowi wykonują swoje zadania zarówno w środowisku osób przebywających na wolności, którym zasądzono dozór, jak i na terenie zakładów zamkniętych oraz jednostek penitencjarnych, placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz leczniczo-rehabilitacyjnych. Kurator sądowy swoim dozorem obejmuje zarówno dorosłych, jak i dzieci. Kuratorzy zajmujący się dziećmi wykonują orzeczenia w sprawach rodzinnych i nieletnich.

## Trochę z historii...

Pierwszy raz w historii w niepodległej Polsce mamy do czynienia z opiekunami sądowymi do sprawowania nadzoru nad nieletnimi w dniu 7 lutego 1919 roku, kiedy to Naczelnik Państwa Józef Piłsudski dekretem utworzył sądy dla nieletnich. Tym samym w Polsce została zapoczątkowana Kuratela Sądowa. Kolejny ważny dokument w historii Kurateli Sądowej to Rozporządzenie z dnia 25 czerwca 1929 roku. W dokumencie tym

ówczesny Minister Sprawiedliwości – Stanisław Car, przekształcił instytucję opiekuna sądowego w kuratelę dla nieletnich działającą przy sądach grodzkich i przy sądach dla nieletnich. Dlatego też dzień 25 czerwca został przez Krajową Radę Kuratorów uznany Dniem Kuratora Sądowego w Polsce. Kolejnym ważnym w historii dokumentem jest ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku.

## Kto może być kuratorem?

Wymagania zawodowe dla kuratorów dotyczą przede wszystkim obywatelstwa (musi być polskie) oraz osoba taka musi mieć pełnię praw cywilnych i obywatelskich. Dodatkowo musi posiadać odpowiednie wykształcenie wyższe, studia magisterskie z zakresu nauk pedagogiczno-psychologicznych, socjologicznych lub prawnych albo inne wyższe studia magisterskie i studia podyplomowe z zakresu nauk pedagogiczno-psychologicznych, socjologicznych lub prawnych, odbyć aplikację kuratorską i zdać egzamin. Dodatkowo od kuratora sądowego wymaga się nieskazitelnego charakteru (kuratorem sądowym nie może zostać osoba, która była kiedykolwiek karana) i odpowiednio dobrego stanu zdrowia (musi być zdolnym zdrowotnie do pełnienia obowiązków kuratora zawodowego).

Wobec kuratorów społecznych wymagania są mniejsze, poza polskim obywatelstwem, zdrowiem, konieczne jest, by osoba taka posiadała co najmniej

wykształcenie średnie, doświadczenie w działalności resocjalizacyjnej, opiekuńczej lub wychowawczej oraz przedstawiła informację z Krajowego Rejestru Karnego.

Kuratorzy dla dorosłych wykonują prawomocne orzeczenia sądu w sprawach karnych, w których poddano sprawcę próbie (środek probacyjny), między innymi mogą występować o udzielenie zezwolenia na SDE (System Dozoru Elektronicznego). Kuratorzy kontrolują wykonywanie obowiązków nałożonych przez Sąd i przestrzeganie przez dorosłego skazanego (w rozumieniu kodeksu karnego) porządku prawnego. Kuratorzy wykonujący orzeczenia w sprawach rodzinnych i nieletnich między innymi sprawują nadzór w sprawach opiekuńczych, kiedy rodzice mają ograniczoną władzę rodzicielską, sprawują nadzór nad nieletnimi, a także nad uczestnikami zobowiązanymi do przymusowego leczenia odwykowego, przeprowadzają wywiady środowiskowe zlecane przez Sądy, współpracują z instytucjami, organizacjami, stowarzyszeniami i innymi podmiotami, których celem działania jest pomoc w społecznej readaptacji podopiecznych.

W związku z Dniem Kuratora Sądowego życzymy wszystkim Kuratorom wszystkiego najlepszego, sił, zdrowia oraz sukcesów i radości z wykonywania swojej pracy.

Za zgodą Zarządu Fundacji Sławek  
[www.fundacjaslawek.org](http://www.fundacjaslawek.org)

# SKUTKI NIEWYKORZYSTANIA URLOPU W TERMINIE

Zgodnie z przepisami pracownik powinien wykorzystać urlop w roku, w którym nabył do niego prawo, a pracodawca ma obowiązek w takim terminie urlopu udzielić. Jednakże zdarzają się takie sytuacje, że urlop może zostać przesunięty na kolejny rok np. z powodu długotrwałej choroby wiążącej się z nieobecnością w pracy, z powodu uprawnień rodzicielskich. Kodeks pracy podaje dokładnie takie sytuacje oraz termin, w którym zaległy urlop wypoczynkowy musi być wykorzystany (30 września kolejnego roku kalendarzowego).

## A co w przypadku, gdy pracownik nie chce iść na urlop?

Sąd Najwyższy stwierdza, że pracodawca nie ma obowiązku uzgadniania z pracownikiem terminu wykorzystania urlopu, lecz musi go udzielić w terminie określonym w art. 168 k.p. (urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września

następnego roku kalendarzowego; nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art. 167(2). Oznacza to, że w przypadku uchylania się pracownika od wykorzystywania przysługującego mu w danym roku urlopu wypoczynkowego, pracodawca sam może go ustalić. Pracodawca ma obowiązek udzielenia urlopu na bieżąco, nie może zakładać, że pracownik nie pójdzie na urlop np. przez 2 lata.

## Przymus wypoczynku, czy ekwiwalent

Przymusowe wysłanie pracownika na urlop jest możliwe jedynie w okresie wypowiedzenia. Pracownik w okresie wypowiedzenia ma obowiązek wykorzystania całego przysługującego mu urlopu, jeśli w tym czasie pracodawca mu udzieli. W związku z tym to od pracodawcy zależy, czy pracownik w okresie wypowiedzenia skorzysta z urlopu, czy zostanie mu wypłacony ekwiwalent za niewykorzystany urlop. Jeśli natomiast uda się doprowadzić

do rozwiązania stosunku pracy na mocy porozumienia stron, to pracodawca nie może wysłać takiej osoby na przymusowy urlop i będzie musiał wypłacić ekwiwalent.

## Kiedy zaległy urlop przepada?

Prawo do urlopu wypoczynkowego przedawnia się z upływem 3 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym pracownik nabył do niego prawo, ewentualnie najpóźniej od upływu terminu wykorzystania urlopu zaległego, jeżeli został on przesunięty na kolejny rok z przyczyn leżących po stronie pracownika lub pracodawcy. Pracownicy przebywającej na urlopie wychowawczym bieg przedawnienia roszczenia o urlop wypoczynkowy nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu. (źródło: dziennik.pl)

## W PRACY JESTEM SAM

- muszę przyjąć to co jest
- muszę radzić sobie sam

## JESTEŚMY ZORGANIZOWANI

- podwyżki!!!
- bezpłatna pomoc prawna
- przestrzeganie czasu pracy i nadgodzin
- przestrzeganie prawa pracy
- poszanowanie pracownika
- działający fundusz świadczeń socjalnych
- wsparcie ekspertów
- respektowanie przepisów BHP
- kształtowanie regulaminu pracy
- wpływ na system wynagradzania



Foto: TSD

# URLOP NA ŻĄDANIE

Zgodnie z art. 167(2) Kodeksu pracy pracownikowi przysługuje 4 dni urlopu na żądanie, który zgłasza najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu. Łączny wymiar urlopu wykorzystanego przez pracownika na zasadach i w trybie określonych w art. 167(2) nie może przekroczyć w roku kalendarzowym 4 dni, niezależnie od liczby pracodawców, z którymi pracownik pozostaje w danym roku w kolejnych stosunkach pracy (art. 167(3) k.p.). Urlop na żądanie można wykorzystać w formie 4 dni następujących po sobie lub pojedynczo w różnym odstępie czasu. Z przepisów wynika również, że niewykorzystany urlop przechodzi na rok następny, jednakże nie dotyczy to urlopu na żądanie. Nie może bowiem dojść do takiej sytuacji, że pracownik będzie miał do wykorzystania 8 dni urlopu na żądanie – z dwóch lat. Pomimo tego, dni wolne nie przepadną, gdyż zaległy urlop na żądanie staje się wraz z nowym rokiem kalendarzowym zaległym urlopem wypoczynkowym, który powinien być zaplanowany z wyprzedzeniem. Cechą urlopu na żądanie jest to, że

jeśli wystąpi jakaś niespodziewana sytuacja, w której pracownik nie będzie mógł stawić się w zakładzie pracy, to może on wnioskować o urlop na żądanie nawet w dniu rozpoczęcia urlopu. Kodeks pracy nie definiuje, w jaki konkretnie sposób należy powiadomić pracodawcę o chęci wykorzystania urlopu na żądanie. Pracodawcę możemy poinformować w dowolny, ale skuteczny sposób, np. ustnie, mailowo, telefonicznie, faxem czy nawet SMS-em, jednakże warto sprawdzić, czy nie zostało to bardziej szczegółowo określone w regulaminie pracy. Niemniej jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r. (sygn. akt SNO 29/13) podkreślił, że urlop na żądanie, tak jak każdy inny urlop może być rozpoczęty wówczas, gdy istnieje w tym zakresie pozytywna decyzja pracodawcy, zakomunikowana pracownikowi. Do wykorzystania urlopu na żądanie nie uprawnia zatem pracownika samo złożenie przez niego wniosku (żądania), a samo zawiadomienie pracodawcy o rozpoczęciu urlopu nie stanowi podstawy do zwolnienia z obowiązku

świadczenia pracy. Sąd Najwyższy stwierdził także, że istniejący po stronie pracodawcy obowiązek udzielenia tego urlopu nie ma charakteru bezwzględnego. Może on bowiem odmówić udzielenia urlopu na żądanie ze względu na szczególne okoliczności, które powodują, że zasługujący na ochronę wyjątkowy interes pracodawcy wymagałby obecności danego pracownika w pracy w okresie określonym w żądaniu udzielenia urlopu. Z drugiej strony, jeśli pracodawca odmówił udzielenia takiego urlopu, nie podając żadnych szczególnych przyczyn uzasadniających tę odmowę, to nieobecność pracownika na stanowisku pracy należy jednak zdaniem Sądu Najwyższego ocenić jako usprawiedliwioną. Pamiętajmy również o tym, że przysługujące 4 dni urlopu na żądanie w ciągu roku są częścią urlopu wypoczynkowego, a nie dodatkowego. (opr. A.K.)

# CZY PRACODAWCA MA PRAWO PUBLIKOWAĆ NA SWOICH STRONACH INTERNETOWYCH IMIONA, NAZWISKA I STANOWISKA SWOICH PRACOWNIKÓW?

GIODO ODPOWIADA

TAKIE INFORMACJE O PRACOWNIKU, JAK JEGO IMIĘ I NAZWISKO, SŁUŻBOWY ADRES E-MAIL, CZY TEŻ SŁUŻBOWY NUMER TELEFONU SĄ ŚCIŚLE ZWIĄZANE Z ŻYCIEM ZAWODOWYM PRACOWNIKA I Z WYKONYWANIEM PRZEZ NIEGO OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH. Z UWAGI NA TO DANE TE MOGĄ BYĆ WYKORZYSTYWANE PRZEZ PRACODAWCĘ – TAKŻE BEZ ZGODY OSOBY, KTÓREJ ONE DOTYCZĄ.

Pogląd ten podzielił w swoim orzecznictwie również Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 19 listopada 2003 r. o sygn. I PK 590/02) stwierdzając, że: „najistotniejszym składnikiem zakładu pracy (przedsiębiorstwa) są ludzie, a funkcjonowanie zakładu wiąże się nierozłącznie z kontaktami zewnętrznymi – z kontrahentami, klientami [...]. Dlatego pracodawca nie może być pozbawiony możliwości ujawniania

nazwisk pracowników, zajmujących określone stanowiska w ramach instytucji. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do sparaliżowania lub poważnego ograniczenia możliwości działania pracodawcy, bez żadnego rozsądnego uzasadnienia w ochronie interesów i praw pracownika. [...] imiona i nazwiska pracowników widnieją na drzwiach w zakładach pracy, umieszcza się je na pieczętkach imiennych, pismach

sporządzanych w związku z pracą, prezentuje w informatorach o instytucjach i przedsiębiorstwach, co oznacza, że zgodnie z powszechną praktyką są one zasadniczo jawne”.

Nie ma więc przeszkód w umieszczeniu na stronach internetowych pracodawcy informacji o pracownikach, jeśli dane te nie dotyczą prywatnej sfery jego życia. (źródło: [www.giodo.gov.pl](http://www.giodo.gov.pl))



## LEX DLA SĄDÓW BEZ POŚREDNICTWA CENTRUM ZAKUPÓW

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 28.03.2017 r. w sprawie organizacji zakupów dostaw i usług w sądownictwie powszechnym oraz wskazania zamawiającego zrezygnowano z centralnych zakupów systemów informacji prawnej.

Nowe zarządzenie ministra wymienia, jakie zakupy dla wszystkich sądów ma organizować Sąd Apelacyjny w Krakowie (m.in. energii elektrycznej, paliw do samochodów flotowych, prasy, samochodów osobowych i ciężarowych, usług telekomunikacyjnych), jakie poszczególne sądy apelacyjne dla sądów ze swojego terenu (m.in. materiałów biurowych, aparatów telefonicznych, sprzętu komputerowego i biurowego) oraz jakie ministerstwo (centralne systemy informatyczne oraz usługi pocztowe i kurierskie).

Na żadnej z tych list nie ma wymienionych systemów informacji prawnej, co oznacza, że przetargi na nie mają organizować samodzielnie poszczególne sądy.

Zarządzenie zobowiązuje jedynie sądy apelacyjne do nadzoru nad zakupami na potrzeby sądów z obszaru danej apelacji w zakresie usług i dostaw informatycznych, w tym akcesoriów komputerowych oraz systemów informacji prawnej. (źródło: kancelaria.lex.pl)

## PROJEKT USTAWY O ROZSZERZENIU KOMPETENCJI PIP

Jesienią pod obrady Sejmu trafi projekt ustawy zakładający, że Państwowa Inspekcja Pracy będzie mogła wydać nakaz przekształcenia tzw. umowy śmieciowej w umowę o pracę. Obecnie PIP może wydać polecenie lub wystąpić o zmianę umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę. Jeśli pracodawca się na to nie zgodzi, sprawa trafia do sądu pracy. Na zmiany w prawie liczy Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc. Przedstawiając sprawozdanie z działalności PIP za 2016 rok, zwracał uwagę, że wystąpienia oraz polecenia zmiany umowy z cywilnoprawnej w umowę o pracę mają charakter tylko „postulatywny”. „Gdyby inspektorzy pracy uzyskali prawo wydawania nakazów przekształcenia umów cywilnoprawnych w umowy o pracę, efekt społeczny naszych działań byłby zdecydowanie wyższy” - mówił. W 2016 roku wnioski w wystąpieniach lub poleceniach dotyczące przekształcenia umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę dotyczyły łącznie 9 tys. osób. Dzięki inspektorom ponad 6 tys. osób uzyskało umowy o pracę. (źródło:bhp.abc.com.pl)

## WSPÓŁPRACA „SOLIDARNOŚCI” PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA Z PIP

**M**OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA podejmuje współpracę z Głównym Inspektoratem Pracy w zakresie planów kontroli zakładów pracy będących sądami. Plany

ustalane są na rok przysyłane. W porozumieniu z „S” możliwe jest opracowanie obszarów podlegających kontroli oraz wskazanie konkretnych sądów, które zostaną nią objęte.

W sytuacjach wymagających interwencji Państwowej Inspekcji Pracy koordynatorzy związkowi spotykają się także

z inspektorami w okręgowych inspektoratach.

Współpraca związków zawodowych z PIP jest niezwykle istotna dla efektywności kontroli i usuwania naruszeń praw pracowniczych. Szczególnie istotne jest powoływanie i sprawne funkcjonowanie społecznych inspektorów pracy.

# 14 CZERWCA - ŚWIATOWY DZIEŃ KRWIODAWSTWA

GS

Światowy Dzień Krwiodawcy dedykowany jest dawcom krwi i obchodzony jest corocznie w dniu 14 czerwca w dzień urodzin Karla Landsteinerja, Karol Landsteiner w 1901 roku odkrył grupy krwi, za co w 1930 roku otrzymał nagrodę Nobla. Święto zostało ustanowione 14 czerwca 2004 roku przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), Międzynarodową Federację Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy (IFRC), Międzynarodową Federację Organizacji Krwiodawców oraz Międzynarodowe Towarzystwo Transfuzjologiczne. Jest to dzień, kiedy społeczeństwo całego świata oddaje cześć Dawcom Krwi – ludziom, którzy dobrowolnie dzielą się częścią siebie z drugim człowiekiem. Jedynie w 62 państwach krajowe zasoby krwi zabezpieczają niemal wyłącznie w 100% honorowi krwiodawcy, podczas gdy 40 państw nadal korzysta z krwi oddawanej przez członków rodzin pacjentów, a nawet z płatnego krwiodawstwa.

## DLACZEGO WARTO ZOSTAĆ KRWIODAWCĄ?



Decyzja o oddaniu krwi to początek drogi do zyskania ogromnej satysfakcji, wypływającej ze świadomości, że być może Twoja krew uratuje życie innego człowieka. Jako krwiodawca masz zapewnioną bieżącą kontrolę stanu swojego zdrowia – ogólne badanie lekarskie i systematycznie aktualizowane wyniki badań laboratoryjnych. Komu pomagasz? Wszystkim chorym, potrzebującym krwi oraz samemu sobie. Kiedyś też możesz jej potrzebować.

Kto może oddawać krew? Osoby pełnoletnie, które nie przekroczyły 65 roku życia, ważące 50 kg lub więcej. Krew możesz oddać, gdy Twoje samopoczucie nie budzi niepokoju i masz dobrą wolę pomagać innym ludziom. Zgłoś się do najbliższej stacji krwiodawstwa. Na wizytę wybierz się najlepiej po lekkim, beztłuszczowym posiłku. Koniecznie weź ze sobą dokument tożsamości (np. dowód osobisty, prawo jazdy, paszport).

Po oddaniu krwi przekonasz się, że naprawdę warto zostać krwiodawcą!

Oddawanie krwi krok po kroku

Pamiętaj: zgłaszając się do oddania krwi, powinieneś być zdrowy, wypoczęty i po lekkim posiłku. Nie możesz być po spożyciu alkoholu. Przed oddaniem krwi pij dużo płynów, najlepiej wodę mineralną (lepsza jest woda bez gazu).

A teraz po kolei:

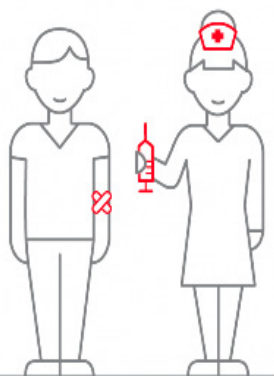
1. Trzeba zarejestrować się w najbliższym punkcie pobierania krwi. W tym celu musisz mieć przy sobie dokument ze zdjęciem potwierdzającym tożsamość (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy, legitymacja ubezpieczeniowa, legitymacja szkolna lub studencka). Rejestracja dawcy odbywa się w systemie komputerowym, w którym wpisane są Twoje dane osobowe, PESEL i numer donacji (tak nazywa się oddanie krwi), któremu odpowiada kod kreskowy, pojawiający się na wszystkich próbkach i pojemnikach z Twoją krwią, ponieważ w krwiodawstwie obowiązuje zasada anonimowości. Pamiętaj: krwiodawstwo zapewnia pełną ochronę danych osobowych dawcy, łącznie z wynikami wszystkich wykonywanych badań.

2. Otrzymasz do wypełnienia kwestionariusz, w którym trzeba sumiennie odpowiedzieć na szereg zasadniczych pytań. Nie należy bagatelizować żadnego z nich np. dotyczącego przyjmowania leków obniżających ciśnienie krwi, czy środków uspakajających. Pamiętaj: lek, który pomaga Tobie, może zaszkodzić biorcy Twojej krwi! Mając na względzie dobro biorcy Twojej krwi, należy dokładnie przypomnieć sobie wszystkie schorzenia, nawet te przebyte w odległej przeszłości. Dotyczy to w szczególności żółtaczki zakaźnej. W kwestionariuszu znajduje się m.in. pytanie dotyczące ponad 6-miesięcznego pobytu w Wielkiej Brytanii, Francji i Irlandii w latach 1980-1996. Jest to pytanie nie dla wszystkich zrozumiałe. Otóż w wyżej wymienionym okresie występowała



## Bez obaw, podczas oddawania krwi jesteś bezpieczny!

- 🔴 Sprzęt do poboru krwi jest zawsze **jednorazowy!**
- 🔴 Miejsce wkłucia do żyły jest starannie **odkażane**.
- 🔴 Podczas badania, przygotowania oraz pobierania krwi nad dawcą czuwa **wykwalifikowany personel**.
- 🔴 Oddawanie krwi **nie uzależnia!**



na tych terenach choroba „szalonych krów”, a spożywanie wołowiny przez osoby tam przebywające mogło stanowić potencjalne źródło zakażenia.

3. Pielęgniarka pobierze próbki Twojej krwi, w celu wykonania wstępnych badań laboratoryjnych. Jeśli oddajesz krew po raz pierwszy, badania będą obejmować: grupę krwi, hemoglobinę/morfologię krwi (rodzaj badania zależy od lokalnych zwyczajów).

Jeśli systematycznie oddajesz krew, badany będzie tylko poziom Twojej hemoglobiny (wówczas próbka krwi może być pobierana nie z żyły, ale z palca) lub morfologia krwi, gdyż raz w roku każdemu dawcy wielokrotnemu należy oznaczyć pełną morfologię krwi.

4. Teraz czeka Cię spotkanie z lekarzem, który dysponuje już wynikami badań wstępnych, ma do dyspozycji wypełniony przez Ciebie kwestionariusz dawcy i przeprowadzi z Tobą wywiad na temat stanu Twojego zdrowia. Z nim należy podzielić się wszelkimi wątpliwościami, jakie mogą się pojawić w trakcie wypełniania kwestionariusza. Lekarz ostatecznie zdecyduje o tym, czy możesz oddać krew, czy nie.

5. Pobieranie krwi odbywa się w specjalnym pomieszczeniu i jest zabiegiem nieobarczonym praktycznie żadnym ryzykiem zakażenia, z uwagi na stosowanie w trakcie pobierania krwi wyłącznie sprzętu jednorazowego użytku. Samo pobieranie krwi trwa około 10 minut, ale łączny pobyt w miejscu pobierania krwi od zarejestrowania do zakończenia oddawania krwi może trwać nawet ok. 1 godziny, a w przypadku osób oddających osocze i dawców płytek krwi - około 2 godzin, a nawet dłużej.

6. Podczas donacji pobierane będą również próbki Twojej krwi do badań pozwalających zdiagnozować, czy nie jesteś nosicielem niektórych chorób zakaźnych. Nie wymaga to dodatkowego nakłuwania żyły, gdyż do badań wykorzystuje się krew pobieraną do worka. Badania te obejmują: test kiłowy, antygen HBS, DNA-HBV, przeciwciała anti-HCV,

RNA HCV, przeciwciała anti-HIV oraz RNA HIV.

7. Po oddaniu krwi otrzymasz: posiłek regeneracyjny o wartości 4 500 Kcal (może to być np. 8 tabliczek czekolady), zwolnienie z pracy w dniu oddania krwi, legitymację Honorowego Dawcy Krwi (w niektórych miejscach legitymacja wydawana jest dopiero podczas kolejnej donacji).

8. Po kilku dniach możesz się zgłosić do rejestracji po odbiór wyników bezpłatnie wykonanych badań.

**Korzyści z oddawania krwi**

Podstawową korzyścią jest satysfakcja, a dzień wolnego jest swojego rodzaju gratyfikacją. Możliwe jest także niewielkie odliczenie od dochodu, gdyż oddanie krwi traktuje się jako darowiznę. Ponadto po oddaniu określonej ilości krwi (kobieta – 5 litrów, mężczyzna – 6 litrów) przysługuje Ci tytuł Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. Już wtedy przysługują Ci niektóre leki bezpłatnie i możliwość korzystania z publicznej służby zdrowia poza kolejnością (także do specjalistów).

Swoją przygodę z oddawaniem krwi zacząłem wiele lat temu – chyba minęła już dekada. Oddałem ok. 20 litrów – mówi Darek Kadulski – koordynator „S” PS z Krakowa. – Na początku oddawałem cztery razy w roku krew pełną. Potem zaproponowano mi oddawanie płytek krwi raz w miesiącu. Zapasy tabliczek czekolad urosły do kolosalnych rozmiarów, więc zacząłem piec brownie – śmieje się Darek. – Niedawno pierwszy raz w życiu zdrowie upomniało się o swoje prawa i musiałem skorzystać z wielu konsultacji specjalistycznych i badań. Legitymacja ZHDK okazała się zbawienna. Wizyta u lekarza rehabilitacji, neurologa i neurochirurga w ciągu maksymalnie 7 dni, na badanie rezonansem magnetycznym czekałem zaledwie tydzień. Oddając krew, nie miałem pojęcia, że wkrótce sam będę potrzebował pomocy. Jednak i tak uważam, że kilka lat satysfakcji było najlepszą nagrodą. (Wykorzystano materiały z darkrwi.info.pl)

## Czy możesz zostać dawcą?

- 🔴 masz **18–65 lat**;
- 🔴 ważysz **ponad 50 kg**;
- 🔴 Twoja temp. ciała nie przekracza **37°C**;
- 🔴 jesteś obecnie **zdrowy**;
- 🔴 posiadasz **dokument** ze zdjęciem i numerem PESEL.

**WAMPIRIADA**

## W SĄDACH OBJĘTYCH DZIAŁALNOŚCIĄ NSZZ „S” PS RUSZYŁA AKCJA-INTEGRACJA

W ramach akcji członkowie organizacji związkowej mogą korzystać z dofinansowania wyjazdów integracyjnych. Dzięki akcji osoby uczestniczące w wycieczkach mają możliwość wzajemnego poznania się, wymiany doświadczeń – zarówno tych dotyczących pracy, jak i działalności związkowej. Szczegółowych informacji członkom udzielają koordynatorzy w sądach.



## MOBBING W SĄDACH DO ROZWIĄZANIA SYSTEMOWEGO

MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa od dłuższego czasu zabiega o wprowadzenie rozwiązań systemowych ograniczających skutki związane z przeciążeniem pracą i narażeniem na stres. Odpowiedzią na liczne monity jest powołanie przez Ministra Sprawiedliwości zespołu do spraw przeciwdziałania mobbingowi i naruszeniom praw osób wykonujących obowiązki zawodowe w sądach powszechnych.

Z doświadczenia i obserwacji wynika, że w wielu sądach praktycznie nie zapobiega się powstawaniu zjawiska mobbingu, a wprowadzanie licznych polityk antymobbingowych okazuje się pozorowaniem takich działań. Wdrażane instrukcje i dokumenty często nie są przygotowywane przez specjalistów, składy tzw. komisji antymobbingowych w sądach tworzone są w drodze decyzji dyrektorów i prezesów, często wyłącznie spośród reprezentantów pracodawcy.

Ministerialny zespół ma za zadanie opracowanie systemowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania nierównemu traktowaniu i zjawiskom mobbingu w sądach powszechnych. Przewodniczącym zespołu został wiceminister Łukasz Piebiak. Zespół ma możliwość zapraszania do prac osoby spoza swojego składu.

Przypomnijmy, że badania przeprowadzone w ramach projektu TEMIDA2015 pokazały przerażający obraz polskich sądów, w których aż 70% pracowników wykonuje obowiązki w warunkach sprzyjających powstawaniu mobbingu.

## W 19 SĄDACH ZMIANY NA STANOWISKACH DYREKTORÓW

**O**d dnia wejścia w życie przepisów ustanawiających Ministra Sprawiedliwości bezpośrednim przełożonym dyrektorów sądów w 19 sądach powszechnych doszło do podjęcia decyzji związanych z powołaniem lub odwołaniem dyrektorów. W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie minister powołał na stanowisko

dyrektora pana Bohdana Żukowskiego. W Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu zwolniło się stanowisko dyrektora. Minister powołał też dyrektorów w trzech sądach okręgowych: w Białymstoku, Jeleniej Górze i Zamościu. W Sądach Okręgowych w Bielsku-Białej i Białymstoku stanowiska dyrektorskie oczekują na obsadzenie.

Nowi dyrektorzy objęli też stanowiska w ośmiu sądach rejonowych: w Inowrocławiu, Jaśle, Kartuzach, Kole, Turku, Wałbrzychu, Wieliczce i Zgorzelcu. W sądach rejonowych w: Myślenicach, Toruniu, Węgrowie i we Włocławku minister jeszcze nie powołał nowych dyrektorów.

# ZMIANY W ROZPORZĄDZENIU W SPRAWIE PRAC UCIAŹLIWYCH [...] DLA ZDROWIA KOBIET W CIĄŻY I KOBIET KARMIĄCYCH DZIECKO PIERSIĄ

1 maja br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 3.04.2017 r. w sprawie wykazu prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet w ciąży i kobiet karmiących dziecko piersią. Konieczność zmiany wynikała z zastrzeżeń Komisji Europejskiej, która zarzuciła Polsce dyskryminację kobiet, poprzez stosowanie przepisów odnoszących się do wszystkich kobiet, a nie tylko do kobiet w ciąży i karmiących piersią. Zdaniem Komisji, stanowiło to przeszkodę w zapewnieniu równouprawnienia płci, szczególnie w zakresie dostępu do

zatrudnienia. W nowym katalogu prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet w ciąży zamieszczono m.in. ręczne podnoszenie i przenoszenie przedmiotów o masie przekraczającej 3 kg, prace w pozycji stojącej łącznie ponad 3 godziny w czasie zmiany roboczej (czas spędzony w pozycji stojącej nie może jednorazowo przekraczać 15 minut, po których powinna nastąpić 15-minutowa przerwa), a także prace na stanowiskach z monitorami ekranowymi w łącznym czasie przekraczającym 8 godzin na dobę (czas spędzony przy obsłudze monitora ekranowego

nie może jednorazowo przekraczać 50 minut, po którym powinna nastąpić co najmniej 10-minutowa przerwa, wliczana do czasu pracy). W wypadku kobiet karmiących dziecko piersią, do wspomnianego katalogu zakwalifikowane zostały m.in. ręczne podnoszenie i przenoszenie przedmiotów o masie przekraczającej 6 kg przy pracy stałej i 10 kg przy pracy dorywczej, a także ręczne przenoszenie przedmiotów o masie przekraczającej 6 kg na wysokość ponad 4 m lub na odległość przekraczającą 25 m. (źródło: [www.bhp.abc.com.pl](http://www.bhp.abc.com.pl))

## CZY ZWIĄZEK ZAWODOWY ZOBOWIĄZANY JEST DO UDZIELANIA INFORMACJI PUBLICZNEJ?

Zgodnie z art. 4 ust. 2 i 3 związku zawodowe i ich organizacje, podobnie jak partie polityczne, zobowiązane są do udzielania informacji publicznej, pomimo że nie są one organami władzy. Ustawa zobowiązuje organizacje związkowe do udzielania informacji, które dotyczą spraw publicznych. W związku z tym, że ustawa regulująca dostęp do informacji publicznej nie zawiera definicji „spraw publicznych”, należy termin ten odczytywać przez pryzmat ustawy zasadniczej (por. art. 61 Konstytucji). W efekcie należy uznać, że związek

zawodowy zobowiązany jest do udzielania informacji publicznej, o ile dotyczy zakresu działalności związanego z wykonywaniem zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Dlatego należy uznać, że związek zawodowy ma obowiązek udzielić informacji, gdy obie okoliczności zachodzą łącznie.

Taka interpretacja ma także swoje znaczenie praktyczne. Gdyby organizacje związków zawodowych były zobowiązane do udzielania

w trybie dostępu do informacji publicznej innych informacji, mogłoby to stanowić poważne zagrożenie dla ich działalności. W ten sposób pracodawcy mieliby dostęp do szeregu danych, które mogliby wykorzystać przeciwko działaczom związkowym. Uzyskując np. informacje dotyczące stanu finansowego organizacji związkowej, mogliby bez przeszkód oszacować zdolność związku zawodowego do finansowania swojej działalności, korzystania z obsługi prawnej czy wspierania zrzeszonych pracowników. (D.K.)



## OFERTA DLA CZŁONKÓW NASZEJ ORGANIZACJI I ICH RODZIN BILETY DO WESOŁEGO MIASTECZKA "LEGENDIA" W CHORZOWIE.

Karnety uprawniają do korzystania ze wszystkich atrakcji największego w kraju wesołego miasteczka w dowolnym dniu od maja do 29 października 2017 r., czyli przez dokładnie cały lunaparkowy sezon. W stosunku do biletów kupowanych on-line karnet ważny jest nie na konkretny dzień, tylko na cały sezon.

Dzieci, które nie ukończyły 3 roku życia - za darmo.

Dzieci, które nie ukończyły 6 roku życia - 35 zł.

Dzieci, które nie ukończyły 12 roku życia - 35 zł.

Uczniowie, studenci, seniorzy za okazaniem legitymacji - 50 zł.

Osoba dorosła - 50 zł.

**W sądach informacji udzielają koordynatorzy „S” Pracowników Sądownictwa.**

ISSN 2450-9493



00206



9 772450 949307

**GAZETA SĄDOWA-MOZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA | WYDAWCA:** Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ "Solidarność" Pracowników Sądownictwa | **ADRES WYDAWCY:** ul. Lompy 14, 40-040 Katowice | **BIURO WYDAWCY:** Sekretariat Komisji MOZ NSZZ "Solidarność" Pracowników Sądownictwa, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice, tel. (32) 728-41-62 | **REDAKCJA:** ul. Floriana 7, 40-286 Katowice, redakcja@gs.org.pl, tel. +48 576-29-11-24, www.gs.org.pl | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Edyta Odyjas (redaktor naczelny), Dariusz Kadulski (z-ca redaktora naczelnego), Aneta Kogut, Magdalena Mroczek-Stachowiak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Dariusz Kadulski | Nr 6(13)/2017 numer zamknięto: 29.06.2017 r.